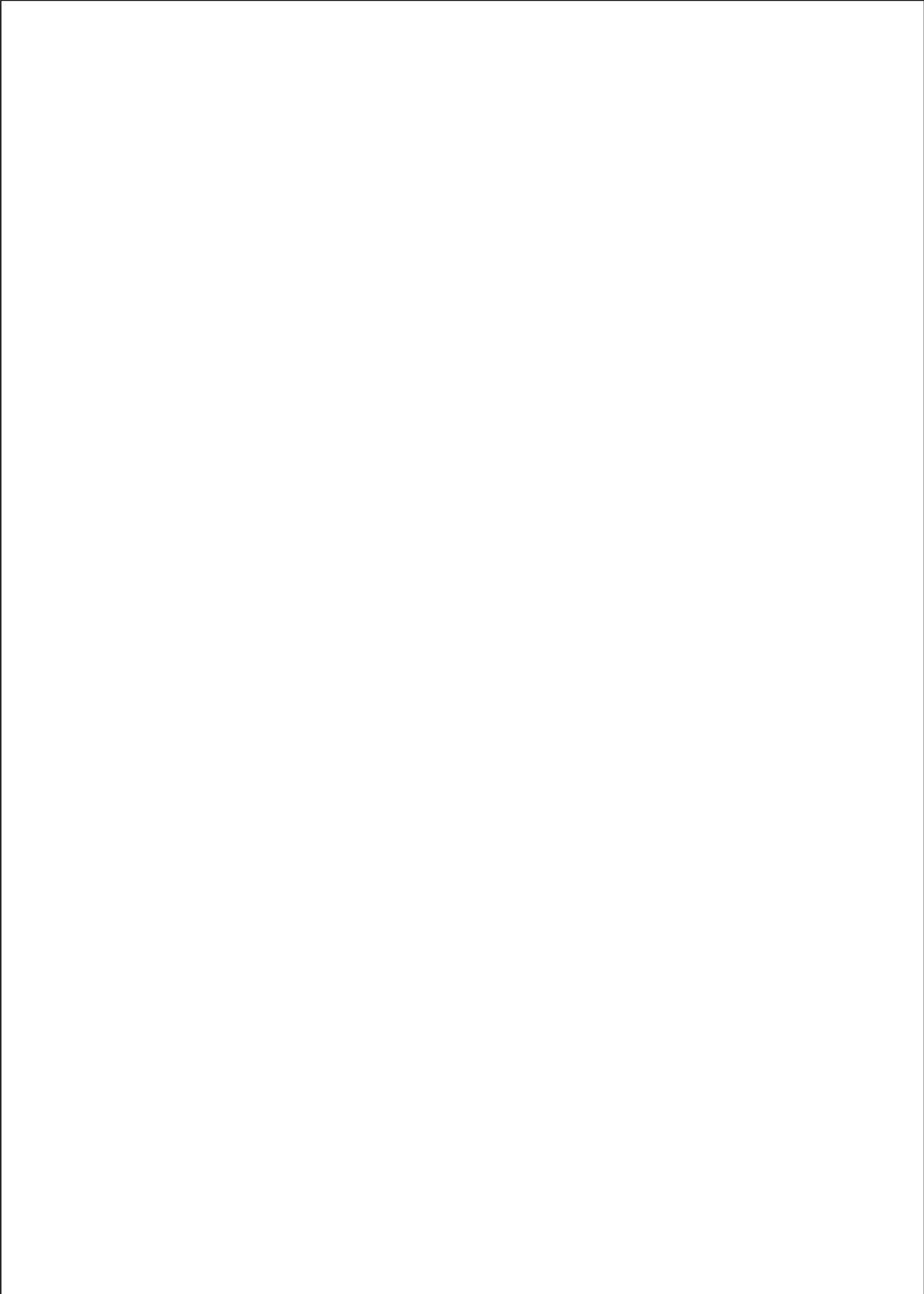


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/187647,Jezeli-po-cos-warto-zyc-to-po-to-by-bronic-ludzi-przed-nienawisci-a-Premiera-nota.html>
03.03.2026, 13:50



[Następny](#)

[Powrót](#)

„Jeżeli po coś warto żyć, to po to, by bronić ludzi przed nienawiścią”. Premiera notacji o. Ludwika Wiśniewskiego na Opowiedziane.ipn.gov.pl

- Trzeba przyłożyć rękę do tego, żeby zacząć ten system kruszyć. Nie ma innego wyjścia. Nie można żyć jak niewolnik. Nie można żyć na klęczkach. To jest to, co ja zrozumiałem w roku 1970 - mówił o. Ludwik Wiśniewski OP, pośredni świadek wydarzeń Grudnia 1970 na wybrzeżu. Jego relacja właśnie ukazała się na portalu Opowiedziane.ipn.gov.pl.

30.06.2023

Ludwik Wiśniewski, właściwie Marian Wiśniewski, urodził się w średniozamożnej rodzinie rolniczej 25 października 1936 r. w Skierbieszowie. Duży wpływ na wybór jego drogi życiowej mieli proboszczowie jego rodzinnej parafii - ks. Żydowo oraz ks. Kopciński.

- Od dziecka wiedziałem, że będę księdzem. W związku z czym poszedłem do szkoły, tak zwanego liceum biskupiego w Lublinie. Ale z postanowieniem, że będę diecezjalnym księdzem - wspomina o. Wiśniewski.

W 1950 r. wstąpił do seminarium duchownego, w którym wraz z innymi klerykami wydawał pismo „Czarne z białym”. Było ono „próbą deptania pewnych ścieżek myślenia”.

- Troszkę było w naszym myśleniu takiego myślenia utopijnego, że może my młodzi potrafimy z tymi komunistami się dogadać, skoro ci starzy nie potrafią. (...) dopiero potem doszedłem do wniosku, że ten system jest niereformowalny - mówi dominikanin.

Świadomość, jakim złem jest komunizm, narastała w o. Wiśniewskim stopniowo. Jednak to dramatyczne wydarzenia w Gdańsku w 1970 r. miały decydujący wpływ na jego postawę społeczno-polityczną.

- Wyjście ze Stoczni, strajki, śmierć, spalenie domu partii (...). Wydawało mi się, że w oczach ludzi zobaczyłem wtedy nienawiść. W 1970 roku zupełnie świadomie sobie powiedziałem, że jeżeli po coś warto żyć, to po to, by bronić ludzi przed nienawiścią, bo nienawiść wszystko rozsadza i wszystko niszczy. To wszystko zobaczyłem w grudniu 1970 roku - tłumaczy zakonnik.

W czasie protestów robotniczych skierowanych przeciwko reżimowi komunistycznemu, o. Ludwik Wiśniewski przebywał w klasztorze pallotynów przy kościele św. Elżbiety. Znajdował się on dokładnie przy domu partii PZPR. Stojąc w oknie, widział, co dzieje się na ulicach miasta, przy stoczni i dworcu oraz wokół domu partii.

- Drugiego dnia, we wtorek, płonął już dom partii. Oczywiście to widziałem. Wieczorem była godzina milicyjna, a więc nie (...) można było wychodzić do miasta. Wyszedłem wtedy na wieżę Kościoła Świętego Mikołaja i do dziś pamiętam, jak patrzyłem na ten płonący, dymiący dom partii - opisuje Świadek Historii.

W latach 1963-1966 i 1968-1972 o. Wiśniewski był duszpasterzem akademickim w Gdańsku. W czasie swojej posługi na pierwszym miejscu stawiał pracę z młodzieżą – spotkania, Masze Świąte, rekolekcje, pielgrzymki oraz wycieczki, a nie wydarzenia polityczne. Mimo to, jego działaniami zainteresowała się SB.

- To były spotkania, na których rozmawialiśmy o wszystkim. Jeżeli ktoś by mnie pytał, czy miałem jakichś mistrzów, jeśli chodzi o życie społeczne i polityczne, to do pewnego stopnia ci młodzi ludzie – tłumaczy o. Ludwik.

W relacji duchowny wspomina również swoją działalność opozycyjną oraz czas w Lublinie od 1972 r., kiedy SB prowadziła proces niszczenia jego reputacji.

► [Obejrzyj notację z o. Ludwikiem Wiśniewskim](#)

Opowiedziane.ipn.gov.pl jest narzędziem, które pozwala na zapoznanie się z archiwalnym zasobem IPN w zakresie historii mówionej. Umożliwia spojrzenie w przeszłość oczami świadków, którzy dotyczą najważniejszych zagadnień polskiej historii: II wojna światowa, wywózki Polaków na wschód ZSRS, zbrodnia katyńska, ratowanie Żydów przez Polaków w czasie Holocaustu, rzeź wołyńska, powstanie warszawskie, opozycja w PRL, Solidarność oraz szeregu innych wydarzeń.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Notacje